01553
BIBLIOTEKA INSTYTUTU BALTYCKIEGO W SOPOCIE
Dublet od M 01273 III

BIULETYN INFORMACYJNY WYBRZEŻA

Rok II | Gdańsk, 1 kwiecień 1947 r. | Nr 3

nż. roln. Ludwik Bernstein
Nacz. Wydz. Roln. ZPNZ

Zagadnienie siewów wiosennych w r. 1947

Przy przejściu z systemu gospodarki liberalnej na gospodarkę państwową planową i kontrolowaną, przystępujemy do pracy na podstawie planu, który stanowi fragment planu państwowego i ściśle z nim się wiąże.

Plan zasiewu w okręgu gdańskim został dokładnie opracowany w listopadzie ub. roku. Administratorzy zespołów otrzymali szczegółowe wytyczne w jaki sposób należy plan przygotować z uwzględnieniem istniejących możliwości i z dostosowaniem planu poszczególnych zespołów do zadań i potrzeb okręgu, jako całości. Następnie plany zasiewów były szczegółowo omawiane i poprawiane na zebraniach powiatowych kół administratorów.

Po uzupełnieniu i wprowadzeniu pewnych zmian zostały one przez administratorów złożone w początkach stycznia w Wydziale Rolnym i powtórnie przepracowane, oraz dostosowane do planu ogólnopaństwowego i planu Okręgu, jaki otrzymaliśmy do wykonania od naszego zarządu centralnego. Możemy zatem z całą pewnością stwierdzić: a) że nie są to już, ja kto miało miejsce dotychczas, plany improwizowane, b) że pozostawiono zespołom dostateczną ilość czasu, aby się do wykonania zatwierdzonych planów należycie przygotować. Oto ogólne zasady jakimi kierował się okręgowy zarząd przy układaniu planu. Przyjęliśmy zasadę, że dążyć będziemy nie do obsiewu jak największej ilości hektarów, co w konsekwencji prowadzi do zaprzepaszczenia wkładu w postaci zmarnowanej pracy i wysianego ziarna, do zachwaszczenia pól i cofnięcia kultury rolnej, lecz dołożymy wszelkich starań, aby w miarę posiadanych środków, rolę dobrze uprawić, w odpowiednim terminie zasiać i osiągnąć, jak największy plon z jednostki powierzchni. Wszystkie majątki muszą osiągnąć samowystarczalność, a część z nich musi dać nadwyżki produktów rolnych na wyżywienie miast.

Jako drugą zasadę uznaliśmy — ze względu na niedostateczną ilość siły pociągowej, inwentarza dochodowego, obornika oraz nawozów sztucznych — konieczność prowadzenia gospodarki ekstensywnej, a więc opartej na najlepszym wykorzystaniu naturalnych warunków przyrodniczych, na dobrej mechanicznej uprawie roli, w wielu wypadkach uprawie czarnych ugorów, zwłaszcza na glebach ciężkich i stosowaniu dużej ilości nawozów zielonych, na przyoranie na gruntach lekkich, wreszcie na dobrym następstwie plonów i możliwie na dużej ilości roślin motylkowych. Jako trzecią zasadę przyjęliśmy konieczność obsiania przynajmniej w 50% majątków przeznaczonych w roku bieżącym na osadnictwo i parcelację. Nawet majątki przeznaczone na Ośrodki Kultury Rolnej nie mogą być również w obecnych warunkach intensywnie gospodarowane i tego rodzaju postępowanie byłoby karygodnym błędem, gdyż skupienie większej ilości sił na OKR uniemożliwiłoby wykonanie najważniejszego naszego zadania, jakim jest obsianie majątków przeznaczonych na osadnictwo i zagospodarowanie majątków pustych oraz odłogów. Tym niemniej OKR muszą rozpocząć już w roku bieżącym częściowo swoją właściwą rolę to znaczy być szkołą poglądową gospodarowania dla okolicznych osadników, produkować elitarny materiał siewny, oraz zarodowy inwentarz żywy dla celów rozpłodowych, aby móc zaopatrywać osadników i drobnych rolników w kwalifikowane nasiona i licencjonowany materiał hodowlany. W miarę przybywania środków produkcji OKR stopniowo winny intensyfikować gospodarstwa, aby z biegiem czasu w całej pełni zająć stanowisko zgodne z ich przeznaczeniem.

Województwo gdańskie pod względem jakości gleby podzielić można z grubsza na trzy rejony;

1) rejon pierwszy o glebach najlżejszych, piaszczystych, obejmujących powiaty: lęborski i morski, oraz północną część Kartuz i Kościerzyny;
2) rejon drugi o glebach średnich, gliniasto-piaszczystych, obejmujący niziny gdańskie, Żuławy, oraz powiat Elbląg, Malbork, Sztum i Kwidzyń,

Biorąc pod uwagę warunki glebowe, należy przyjąć, że jednostka pociągowa równa koniowi roboczemu, może uprawić i zasiać, względnie uprawić w czarnym ugorze, do pierwszego lipca 1947 roku, w pierwszym rejonie 7 ha, w drugim 6 ha, w trzecim 5 ha, na najcięższych glebach czwartego rejonu — 4 ha. Na tej podstawie każdy zespół przy rozpoczęciu prac wiosennych będzie rozporządzał odpowiednią do przewidzianego planu zasiewów ilością jednostek pociągowych w koniach, wołach i traktorach. Na należyte przygotowanie koni do prac wiosennych należy zwrócić wielką uwagę. Zrozumiałe jest, że przy braku dostatecznej ilości paszy, konie nie mogą być dobrze odżywione. W tych warunkach brak koni mogą jedynie wyrównać traktory które muszą w pracach uprawowych, a zwłaszcza w orce w wielu wypadkach całkowicie zastąpić konia. Od należytego wykorzystania traktorów i ich sprawności w znacznym stopniu zależeć będzie wykonanie wiosennych siewów. Dwuletnie doświadczenie wy-

kazuje, że wydajność pracy traktorów i konserwacja ich zależy w pierwszym rzędzie od zainteresowania, jakie wykazuje w tym kierunku administrator zespołu: w tych wszystkich zespołach, gdzie administratorzy, niezależnie od posiadanego w tym kierunku przygotowania fachowego, wykazali dostateczne osobiste zainteresowanie, ocenili należycie wagę zagadnienia, tam nawet stare i zużyte traktory pracowały i pracują nadal. W przeciwnym wypadku i nowe maszyny zostały w szybkim czasie zużyte, bądź też wciąż znajdowały się w remoncie na stacjach PPT i MR. Każdy administrator zespołu musi uzupełnić swoje wiadomości fachowe, oraz postarać się o to, aby w każdym zespole był przynajmniej jeden wykwalifikowany i staranny mechanik, któryby nad pracą maszyn i traktorów sprawował stałą kontrolę. Dążeniem zarządu okręgowego jest zagospodarowanie i zasiew najurodzajniejszych gleb na Żuławach i powiatach prawobrzeżnych, które mogą być spichlerzem nie tylko województwa gdańskiego, ale i całego kraju. Dlatego też przewidziane było przesunięcie dużej ilości inwentarza pociągowego z powiatów: lęborskiego i morskiego do powiatów prawobrzeżnych.

W ciągu późnej jesieni i zimy powiaty prawobrzeżne otrzymały już z powiatów zachodnich 44 konie, 175 krów, 3 buhaje i 185 świń. Możliwości dalszego przesuwania inwentarza zostały obecnie w dużym stopniu ograniczone, na skutek przekazania nam w ostatnich miesiącach szeregu majątków w pow. lęborskim przez Armię Czerwoną o łącznym obszarze przeszło 5000 ha gruntów ornych. Te świeżo przejęte majątki muszą być również chociaż w nieznacznym procencie obsiane i zagospodarowane na wiosnę tego roku. Z tego względu będziemy mogli przesunąć na prawy brzeg Wisły zaledwie około 150 koni, 75 wołów.

Przewidujemy do dnia 1 lipca br. uprawić i zasiać w majątkach naszego okręgu 27780 ha. W okresie opracowywania planu Okręg posiadał 53639 ha gruntów ornych, z czego 11936 ha zostało obsiane w jesieni oziminą. Przy rozpoczęciu prac wiosennych obszar gruntów ornych będzie znacznie zwiększony, przez obszar 5000 ha przekazany nam w majątkach powiatu lęborskiego przez Armię Czerwoną, a prócz tego przez różne instytucje i urzędy.

Minimalne nawet zagospodarowanie tych majątków spowodować musi dla okręgu wielkie trudności.

Gdyby przejąć, że obszar około 53 tys. ha gruntów ornych, jakie Okręg posiadał przy końcu ubiegłego roku kalendarzowego, nie ulegnie zmianie, a jednocześnie zostanie wykonany preliminarz planu zasiewów wiosennych, pozostało by w Okręgu jeszcze około 14 tys. ha odłogów. Przewidywany dodatkowy przydział siły pociągowej w postaci traktorów pozwala przypuszczać, że z tej ilości odłogów pewną część będzie można do jesieni uprawić pod oziminy. Całkowita likwidacja odłogów będzie mogła zapewne nastąpić dopiero w przyszłym roku gospodarczym.

Ogółem projektujemy na wiosnę zasiew:

Zboże	Ogółem		Lębork i Morski		Kościerzyna Starogard	Kartuzy Wydz. Gd.	Tczew i prawy brzeg Wisły	
	ha	%	ha	%	ha	%	ha	%
Kłosowe	10054	39	2403	35	1882	31	5209	42
pszenica	1762	6,8	275	4	317	5,2	1170	8
jęczmień	2917	11,3	687	10	502	8,2	1728	13
owies	4595	17,9	1221	18	1063	17	2311	17
mieszanka	780	3,0	220	3	46	0,6	514	4
Okopowe:								
buraki cukr. i wysad.	1070	4,2	169	2,5	148	2,5	753	5,9
buraki cukr.	837	3,1	121	1,8	109	1,9	607	4,8
nasiona buraków cukr.	233	1,0	48	0,7	39	0,6	146	1,1
pastewne	1108	4,3	464	7	227	4	417	3,3
buraki pastewne	513	1,0	139	2	64	1	310	2,4
marchew	101	0,3	42	0,8	17	0,3	42	0,3
brukiew	494	1,9	283	4,2	146	2,7	65	0,5
ziemniaki	4963	19	1803	26	1336	22	1824	14
Motylkowe:								
koniczynowate	1455	5,6	278	4	457	7	720	5,6
koniczyna	1391	5,4	274	3,9	432	6,5	685	5.3
lucerna	64	0,2	4	0,1	25	0,5	35	0,3
inne motylkowe	2339	9	1011	14	838	14	491	3,9
łubiny	1531	5,9	548	7,9	537	9	446	3,5
saradela	808	3,1	463	8,1	301	5	45	0,4
mieszanki strączkowe	2212	8.6	435	6	667	11	1110	9
Oleiste:	331	1,2	15	0,5	117	0,3	229	2,3
mak	19	0,05	—	—	—	—	19	0,1
rzepak	212	0,8	—	—	12	0,2	200	1,6
konopie	100	0,4	15	0,5	5	0,1	80	0,6
Ogólny obszar obsiewów wiosennych	25713		6883		6097		12733	

Przygotowanych i zatwierdzonych preliminarzy zasiewów nie należy traktować jako planów sztywnych, muszą być one do pewnego stopnia elastyczne. W czasie ich wykonania pojawi się szereg trudności i nowych okoliczności, które już dzisiaj można częściowo przewidzieć. Do nich należeć będzie częściowo wymarznięcie, zwłaszcza późno sianych i słabo ujętych ozimin. Na ich miejsce należy posiać zboża jare. Zapewne nie wszędzie będą mogły być dostarczone projektowane ilości zbóż siewnych, czy sadzeniaków, może również okazać się gdzieniegdzie brak siły pociągowej. Administrator zespołu musi umieć swój plan zasiewów natychmiast dostosować do zmienionych warunków i musi umieć projektowane zasiewy zastąpić innymi.

Inż. roln. Kazimierz Smolka
Z-ca Nacz. Wydz. Rol. ZPNZ.

Zagadnienie osadnictwa i robotników rolnych

Zagospodarowanie Ziem Odzyskanych jest nie do pomyślenia bez zaludnienia ich zwartą, pracowitą, prężną i zadowoloną ludnością Polski.

Tematem niniejszych rozważań jest osadnictwo rolnicze i osadnictwo robotniczo- rolnicze na terenie powiatów odzyskanych wchodzących w skład województwa gdańskiego.

W myśl obowiązujących przepisów ustawowych i rozporządzeń władz kolonizacja rolnika obejmuje skolonizowanie gospodarstw poniemieckich o obszarze poniżej 100 ha, parcelację między osadników gospodarstw folwarcznych, powyżej 100 ha tj. majątków państwowych i osiedlenie na majątkach państwowych osadników w charakterze robotników rolnych.

Kolonizacja gospodarstw poniemieckich obszaru poniżej 100 ha, dokonana już została w dużej mierze..

Żądanie zagospodarowania ziem folwarcznych tj. majątków państwowych o obszarze powyżej 100 ha i to w najszerszym znaczeniu jest statutowym obowiązkiem Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

Osiedlenie zwartej ludności polskiej na obiektach folwarcznych przemyślane zostało i ustalone w dwóch zasadniczych kierunkach.

I. Parcelacja osadnicza gruntów folwarcznych w majątkach państwowych.

II. Osadnictwo robotnicze na majątkach państwowych.

Parcelacja osadnicza w majątkach państwowych ma się odbywać bądź 1) w formie spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych, bądź 2) w formie natychmiastowej parcelacji indywidualnej pomiędzy członków grup osadniczych.

Obie powyższe formy parcelacji osadniczej zdążają do tego samego celu. Pierwsza wychodzi z założenia utworzenia na majątku państwowym, zajętym przez grupę osadników formalnej spółdzielni pracy, mającej za zadanie zagospodarowanie majątku drogą pracy zespołowej, a następnie rozparcelowanie ziemi, jak też dorobku spółdzielni, na indywidualne gospodarstwa chłopskie, przy czym będą uwzględnione zarówno wkład pracy poszczególnych pracowników, jak też wkład kapitału z ich strony w formie przywiezionych z sobą inwentarzy żywych, martwych i innych elementów gospodarczych. Czas trwania spółdzielni osadniczo-parcelacyjnej jest ograniczony do lat pięciu. Spółdzielnia może być rozwiązana i wcześniej o ile wcześniej już zaistnieją warunki rozparcelowania majątku pomiędzy jego członków, i objęcia przez nich utworzonych indywidualnych gospodarstw. W zasadzie na każdym objętym majątku winna być utworzona odrębna spółdzielnia. Odstępstwa od tej zasady dopuszczalne są tam, gdzie dwa lub więcej majątków bezpośrednio z sobą graniczy i gdzie można je traktować jako jedną gospodarczą całość. Niedopuszczalne jest utworzenie dwóch spółdzielni na jednym majątku. Zgodnie z obowiązującymi przepisami i wytycznymi opracowanymi przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych i Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, jako minimum należy uważać 15, a jako maksimum 25 członków spółdzielni. Z uwagi na to, że przepisy ustawowe określają obszar gospodarstw rolnych powstałych z parcelacji na 7—15 ha zależnie od położenia, bonitacji gleby i innych czynników gospodarczych, a w wyjątkowo usprawiedliwionych wypadkach do 20 ha, majątki przeznaczone na objęcie przez osadników w formie spółdzielni z natury rzeczy będą majątkami większymi. Minimalny obszar majątku zagospodarowanego przez spółdzielnię trzeba określić na 200 ha użytków rolnych wzwyż. Na zagospodarowanie w formie spółdzielczej będą się lepiej nadawać majątki jeszcze większe, które ze względu na swą zawsze więcej skomplikowaną strukturę gospodarczą mniej się będą nadawały do natychmiastowej parcelacji na gospodarstwa indywidualne, gdyż byłoby to połączone z zatratą i zniszczeniem urządzeń i nakładów. Przesunięcie wzwyż dolnej granicy obszaru majątku ponad 200 ha uwarunkowane będzie ilością członków spółdzielni oraz wielkością tworzonych działek. Spółdzielnia będzie działać przez wybrany przez siebie zarząd.

Druga forma osadnictwa parcelacyjnego na ziemiach folwarcznych, tj. natychmiastowa parcelacja, dotyczy majątków państwowych o mniejszym obszarze na których spółdzielnie nie miałyby racji bytu ani warunków rozwoju i nie rokowałyby dynamiki poczynań gospodarczch. Majątki od 100 do 200 ha, a często powyżej 200 ha, mogą być zagospodarowane w formie natychmiastowej parcelacji na indywidualne gospodarstwa. Większość Państwowych Nieruchomości Ziemskich na terenie województwa gdańskiego są to właśnie majątki tego typu. Na ogólny obecny stan posiadania Okręg ZPNZ. w powiatach odzyskanych w ilości 221, obszar poniżej 200 ha. ma 126 majątków, a tylko 37 majątków obszar powyżej 300 ha. Natychmiastowe objęcie indywidual-

nych gospodarstw przez chłopów-osadników w założeniu swoim stawia większe wymagania odnośnie zasobności kandydatów i ich technicznego przygotowania. Przejściowego okresu gospodarki zespołowej nie będzie tu wcale, lub będzie on ograniczony do minimum tzn. do czasu w którym da się sporządzić plan parcelacyjny, przenieść go na grunt, wytyczyć granice poszczególnych działek i oddać je w posiadanie indywidualne nowym gospodarzom. O ile bezpośrednia opieka i ingerencja państwa w pierwszym wypadku tj. spółdzielni zakreśla się na okres do lat 5-ciu, do czasu rozparcelowania i oddania w indywidualne posiadanie działek, o tyle w drugim wypadku będzie ona ograniczona do minimum.

Kredytowanie spółdzielni będzie technicznie znacznie łatwiejsze, kolektywna odpowiedzialność członków za zaciągnięte dłużej — terminowe zobowiązania stworzy większą łatwość upłynnienia tych kredytów i możność ich wycofania. Te okoliczności nasuwają założenie, że grupom parcelacyjnym, przechodzącym natychmiast na formę gospodarki indywidualnej będą musiały być stawiane wyższe wymagania, tak pod względem zasobów, jak też zaradności, niż tym, które przez dłuższy okres czasu będą przejściowo gospodarować w zespole. Grupa osadnicza obejmująca majątek z założeniem natychmiastowego rozparcelownia do czasu definitywnego objęcia gospodarstwa ma obowiązek wyłonienia spośród swego grona rady parcelacyjnej, która jest władzą danej grupy, koordynuje jej poczynania gospodarcze, zastępuje jej interesy na zewnątrz wobec władz i instytucji, wywiera wpływ na opracowywany w ramach obowiązujących ustaw projekt parcelacyjny. Uprawnienia jej są analogiczne do uprawnień rad komasacyjnych, które znało już przedwojenne ustawodastwo agrarne.

Oto dwie formy osadnictwa parcelacyjnego osadników rolników, przesiedlających się z województw centralnych na Ziemie Odzyskane. Grupy przesiedlające się podlegają planowi regionalnemu. to znaczy: dany powiat w województwach centralnych ma sobie przydzielony dany powiat na Ziemiach Odzyskanych. Czynnik społeczny reprezentowany przez rady społeczne osadniczo-parcelacyjne, danych powiatów w województwach centralnych formuje grupy przesiedleńcze, a upełnomocnieni przedstawiciele tych grup są kierowani na właściwy teren, korzystając z bezpłatnych przejazdów organizowanych przez PUR zgłaszają się do władz osiedleńczych województwa lub powiatu do którego grupa ma zamiar się przesiedlić i bywają kierowani do kilku majątków państwowych. O ile zdecydują się oni, w imieniu grupy, którą reprezentują, do objęcia majątku i złożą w jej imieniu zobowiązanie zagospodarowania go, majątek ten zostaje dla nich zarezerwowany na okres jednego miesiąca. W tym okresie grupa jest zobowiązana przybyć i sama postanowić, czy zakłada spółdzielnię, czy też radę parcelacyjną. O ile w tym czasokresie nie przybędzie, traktowane jest to, jako rezygnacja z uprawnień wynikających z zarezerwownia dla niej majątku. W trybie tym zostało rozdysponowane dotychczas 40 majątków, zarezerwowanych 19. Tylko na dwóch majątkach utworzono spółdzielnię na innych rady parcelacyjne.

Dalszą formą osadnictwa rolniczego jest osadnictwo robotniczo-rolnicze,

Można podzielić je na dwa warianty. Pierwszy obejmuje takich robotników rolnych, którzy przesiedlając się mają zamiar w niedalekiej przyszłości otrzymać działki z majątków państwowych, które w przyszłości będą parcelowane. Jeśli robotnicy ci nie posiadają żadnych środków na zagospodarowanie poza własną pracą, chcą oni w okresie kilku lat pracą i oszczędnością środki te zdobyć. Drugi wariant obejmuje robotników, którzy chcą znaleźć stały warsztat pracy na majątkach państwowych, bez zamiaru zdobycia własności rolnej.

Z.P.N.Z. stworzył aparat werbunkowy, którego zadaniem jest werbunek obywateli chętnych do przesiedlenia się w charakterze robotników rolnych, zwłaszcza z przeludnionych rolniczo województw centralnych. Na terenie województwa łódzkiego działa dwóch werbowników Z. P N. Z. Niezależnie od akcji werbunkowej, poszczególni administratorzy zespołów wykazali wiele inicjatywy.

Zwerbowani robotnicy zatrudnieni będą na warunkach umowy zbiorowej, poza tym przesiedleńcy otrzymują po przyjeździe jednorazową zapomogę 1000 złotych dla każdego pracownika, a po sześciu miesiącach dalszą zapomogę w wysokości 250 kg żyta dla samotnego pracownika a 500 kg żyta dla pracownika obarczonego rodziną — na zagospodarowanie.

Postępy dotychczasowej akcji werbunkowej są następujące: z województwa łódzkiego do dnia 15.2. br.— 161 pracowników, do dnia 28.2 — 222 pracowników. Stan zwerbowanych i przybyłych po dzień dzisiejszy około 400 pracowników, nie licząc członków ich rodzin. Z terenu innych województw na dzień 28.2 — 160 pracowników.

Dalszym sposobem zapewnienia majątkom państwowym sił roboczych jest kierowanie przez poszczególne jednostki wojskowe zdemobilizowanych żołnierzy do majątków państwowych. Napływ skierowanych jest spory, niestety koncepcja pracy przez kilka lat, a zdobycie następnie własnego gospodarstwa dzięki oszczędnościom własnym umożliwiającym jego zagospodarowanie, nie znajdują oddźwięku i zrozumienia u zdemobilizowanych żołnierzy. Wszyscy zgłaszają się w celu otrzymania natychmiast działek zagospodarowanych i wyposażonych w inwentarze.

Zdobycie oszczędności własnych na zagospodarowanie przydzielonych z parcelacji majątków państwowych gospodarstw oparte zostało na koncepcji i zasadzie Kas Gwarancyjnych dla osadników-parcelantów w majątkach rolnych Z.P.N.Z. na obszarze Ziem Odzyskanych i na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska. Statut tych Kas Gwarancyjnych zatwierdzony przez Min. Ziem Odzyskanych i Min. Roln. i Ref. Rolnych zawiera następujące najważniejsze postanowienia.

Poszczególnych Kas Gwarancyjnych może być tyle, ile jest ośrodków robotniczych. Siedzibą Kasy jest majątek rolny, w którym mieści się Zarząd zespołu majątków P.N.Z. Celem Kasy Gwarancyjnej jest umożliwienie pracownikom rolnym, zatrudnionym w majątkach państwowych, ubiegającym się o nadanie gospodarstw rolnych z parcelacji w trybie dekretu z dnia 6-9.46 o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyska-

nych i byłego Wolnego Miasta Gdańska zaopatrzenie się w niezbędne inwentarze żywe i martwe.

Cel ten członkowie Kas Gwarancyjnych osiągną przez a) oddanie kwartalnie do Kasy Gwarancyjnej tytułem wkładów rzeczowych 25% o ile są samotni, względnie 20% o ile są z rodzinami, ordynarii i deputatów w zbożu ziemniakach, mleku, i opale przewidzianych obowiązującym układem zbiorowym pracy. Wkład powyższy uskutecznia się drogą potrącenia przy wypłacie ordynarii.

b) Przekazanie w tym samym okresie czasu przez Państwowe Nieruchomości Ziemskie do Kasy Gwarancyjnej tytułem dopłaty pracodawcy tak zwanej premii osadniczej, 20 proc. deputatów kwartalnych określonych w punkcie a) na konto członka Kasy, o ile jest samotny, 25 proc. o ile jest z rodziną.

c) oprocentowanie wkładów własnych i dopłaty pracodawcy w wysokości 8 proc. rocznie, zapisanym na dobro osadnika - parcelanta na jego koncie.

Członkiem Kasy Gwarancyjnej może być każdy ordynariusz w zrozumieniu układu zbiorowego pracy dla robotników rolnych, który podpisze deklarację przystąpienia do Kasy. Członkiem Kasy Gwarancyjnej może być również pracownik umysłowy, rolny, otrzymujący ordynarię o ile odpowiada warunkom artykułu 14 i 15 dekretu z dnia 6.9.1946 r. Dz. U. Nr 49, poz. 279 o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska.

Członek Kasy Gwarancyjnej, jako osadnik-parcelant, ma prawo do otrzymania, najdalej w ciągu lat 5-ciu gospodarstwa rolnego — działki o obszarze od 7 do 15 ha użytków rolnych, średniej jakości gleby na zasadzie i warunkach dekretu z dnia 6.9. 1946 r. Dz. U. R. P. Nr 49 poz. 279 o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych i terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska, korzystając z ulg przewidzianych w artykule 24 cytowanego dekretu. Okres pięcioletni, w którym osadnik-parcelant ma prawo do otrzymania na własność gospodarstwa rolnego, może być o tyle skrócony, o ile wkłady jego do Kasy Gwarancyjnej w myśl § 4 punkt a) będą przez zainteresowanego osadnika-parcelanta proporcjonalnie zwiększone.

W tym wypadku Państwowe Nieruchomości Ziemskie tytułem dopłaty pracodawcy (§4 punkt B) przekażą na konto członka Kasy należny procent proporcjonalnie zwiększony.

Również okres pięcioletni może być na wniosek osadnika-parcelanta zwiększony najwyżej do lat siedmiu, o ile jego wkłady do Kasy Gwarancyjnej będą proporcjonalnie mniejsze. W takim wypadku P.N.Z., przekazywać będą do Kasy Gwarancyjnej proporcjonalnie mniejszą dopłatę.

Gospodarstwo, które na własność ma otrzymać osadnik - parcelant w myśl § 6 może być wydzielone, albo — z rejonu tego majątku państwowego, na którym pracuje, bądź też z innego majątku przeznaczonego na parcelację.

Członek Kasy Gwarancyjnej w ciągu lat pięciu od daty przystąpienia do Kasy Gwarancyjnej otrzymuje co najmniej następujące inwentarze żywe i martwe:

1 koń gospodarski z wozem i uprzężą;

1 krowa zdatna na chów z ew. przychówkiem;

2 prosięta wzgl. warchlaki, lub maciorki na chów;

1 kierat (z ew. zamianą na odpowiedni motor);

1 sieczkarnia maneżowa;

1 pług jednoskibowy;

1 radło,

1 bronę uprawną, polową,

a nadto do wspólnego użytkowania przez średnio 10-ciu gospodarzy współwłasność

do 1/10 młocarni szerokomłotowej;

do 1/10 siewnika.

W miarę narastania wkładów na rachunek osadnika-parcelanta Zarząd Kasy Gwarancyjnej w ustalonej przez siebie kolejności, nabywa dlań inwentarz lub przydziela z inwentarza majątku państwowego, obciążając ceną nabycia lub wartością gospodarczą konta osadnika parcelanta w Kasie Gwarancyjnej.

Przydział krowy może nastąpić najwcześniej po oddaniu przez osadnika parcelanta do Kasy dwóch pełnych składek kwartalnych. Nabyta tą drogą krowa oraz trzoda chlewna, przechodzą natychmiast w użytkowanie pracownika.

Nabyte z funduszów Kasy Gwarancyjnej konie, będą użytkowane przez majątek państwowy, aż do chwili przejścia osadników parcelantów na własne gospodarstwo. Za użytkowanie koni płacą P.N.Z. do Kasy Gwarancyjnej na konto ich właścicieli stosowny czynsz. P. N. Z. dostarczają wyżywienia dla zwierząt pracownika w granicach układu zbiorowego pracy. Członek Kasy Gwarancyjnej ma obowiązek przestrzegania układu zbiorowego pracy dla robotników rolnych.

Kasy Gwarancyjne tworzy się przy zespołach rolnych dla pracowników tych zespołów (ordynariuszy), ubiegających się o uzyskanie najdalej w ciągu lat pięciu, własnych gospodarstw rolnych z parcelacji majątków państwowych.

Kasy Gwarancyjne, podlegają nadzorowi Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Kasą Gwarancyjną zarządza administrator zespołu rolnego, przy współudziale komitetu (zarządzającego) w składzie trzech osób, wybranego na okres jednego roku spośród członków Kasy Gwarancyjnej w głosowaniu tajnym, zwykłą większością głosów.

Komitet (zarządzający), jako organ kolegialny, ma prawo i obowiązek dopilnowania wespół z administratorem zespołu, jako zarządcą Kasy, by fundusze poszczególnych członków Kasy Gwarancyjnej, były użyte na zakup inwentarzy żywych i martwych w celu wyposażenia osadnika parcelanta do tat 5-ciu w zagospodarowane gospodarstwa rolne.

Również Komitet Zarządzający ma prawo kontroli, czy P. N. Z. zapisały w terminie na konto osadnika-parcelanta 25% wzgl. 20% jako dopłatę pracodawcy tytułem premii osadniczej (§ 4 punkt B).

Najpóźniej w miesiącu czerwcu każdego roku administrator zespołu jako zarządca Kasy Gwarancyjnej zwołuje ogólne zgromadzenie członków Kasy, na którym składa sprawozdanie kasowe z poszczególnych kont właścicieli, oraz dla dokonania wyboru trzech członków komitetu zarządzającego, jako organu kolegialnego kasy gwarancyjnej. Z odbytego zebrania spisuje się protokół.

Budżet roczny ordynariusza fornala w naturaliach wynosi według umowy zbiorowej na rok 1946-47 — 1.100 kg żyta, 440 kg pszenicy, 280 kg jęczmienia, 6.000 kg ziemniaków, 910 l. pełnotłustego mleka, 15 mp drzewa szczapowego. Wynosi to w przeliczeniu na gotówkę po średnich cenach rynkowych 60.000 zł. (po cenach obecnych przedniówkowych o 50 proc. wyżej). 45% tej sumy tj. wkład pracownika i dopłata PNZ stanowi 27 tysięcy rocznie, a przez 5 lat sumę 135.000 złotych, a wraz z skapitalizowanymi odsetkami w wysokości 8% w stosunku rocznym sumy około 170.000 złotych. Stanowi to kapitał, wystarczający do wyposażenia nowo utworzonego gospodarstwa w najniezbędniejszy inwentarz żywy i martwy dla gospodarstwa typu jednokonnego ok. 7-hektarowego. Gospodarstwa większe, produkujące więcej niż minimum potrzebne dla egzystencji właściciela i jego rodziny będą mogły uzupełnić braki w drodze zaciągnięcia pożyczek dłużej i długoterminowych spłacanych z nadwyżek gospodarstwa.

Ilość robotników rolnych przesiedleńców, którzy mogą być dopuszczeni do Kas Gwarancyjnych w roku 1946-47 określają zarządzenia w tym przedmiocie na 3.000 dla całego terenu Ziem Odzyskanych, dla naszego Okręgu kwota ta została ustalona na 200 osób. Jeszcze nie ustalono cyfry na rok gospodarczy 1947-48. Kandydatami na osadników w trybie Kas Gwarancyjnych mogą być tylko rolnicy zwerbowani do końca 1947 r.

Nie może podlegać żadnym wątpliwościom, ani dyskusjom potrzeba i konieczność obsadzenia majątków państwowych siłą roboczą ludzką. Najważniejszym czynnikiem gospodarstwa był zawsze, jest i pozostanie człowiek.

Praca Stoczni Polskich dla kolejnictwa w roku 1946

Zjednoczenie Stoczni Polskich objęło na Wybrzeżu w roku 1945 Fabryki prawie całkowicie ogołocone od maszyn i narzędzi.

W pierwszym okresie organizacyjnym Zjednoczenie stanęło przed problemem produkcji dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb państwa. Porty nasze dźwigały się z ruin, i nie były tak zaawansowane by mogły przyjmować statki, Stocznie nie były jeszcze dostosowane do przeprowadzania remontów, względnie budowy nowych jednostek pływających.

W tym okresie Ministerstwo Komunikacji powierzyło Komisarzowi Stacji Odbiorczej Min. Kom. na Wybrzeżu zbadania i ustalenia możliwości technicznych przemysłu Wybrzeża dla prowadzenia remontów i odbudowy taboru kolejowego.

W wyniku pertraktacji rozpoczętych z kierownictwem Stoczni w czerwcu 1945 roku ustalone zostały dla poszczególnych Stoczni możliwości produkcyjne, po czym między Ministerstwem Kolei a Zjednoczeniem Stoczni Polskich została zawarta umowa o odbudowę taboru kolejowego.

Czas do końca 1945 roku był okresem przygotowawczym do produkcji, z dniem 1 stycznia 1946 roku Stocznia przystąpiła do pracy produkcyjnej.

Stocznia Nr 1 podjęła odbudowę kotłów parowozowych i parowozów wąskotorowych oraz materiałów konstrukcyjnych.

Obecnie Stocznia Nr 1 wypuszcza miesięcznie 5 sztuk kotłów parowozowych, normalnotorowych, 5 sztuk wąskotorowych i pewną ilość parowozów wąskotorowych. Ogółem dotychczas Stocznia Nr 1 wypuściła i oddała do ruchu poszczególnym DOKP 25 sztuk kotłów parowozowych normalnotorowych, 5 sztuk parowozów wąskotorowych, ponadto około 200 ton różnego rodzaju materiałów konstrukcyjnych.

Stocznia Nr 3, która była najmniej przez działania wojenne zniszczona, przystąpiła z dniem 1-go stycznia do odbudowy wagonów towarowych. W pierwszym półroczu 1946 roku wykonano zaledwie 50% przyjętych na pierwsze półrocze zobowiązań.

Po przeszkoleniu personelu i przystosowaniu swoich urządzeń Stocznia Nr 3 już w drugim półroczu przepracowała systematycznie plan pracy, a do końca roku 1946 zdołała wypełnić przyjęte zobowiązania w 100%.

Stocznia Nr 3 wypuściła dotychczas ponad 500 sztuk wagonów towarowych, węglarek i wagonów krytych. Ostatnio przystąpiła do odbudowy wagonów osobowych (pulmanów).

Stocznie Nr 2 i 4 dla kolejnictwa zatrudnione są w odbudowie parowozów wąskotorowych.

Stocznia Nr 16 w Elblągu wykonała dotychczas odbudowę około 500 sztuk wagonów - cystern i około 200 ton odlewów żeliwnych dla PKP.

Sumaryczna wartość odbudowanego taboru kolejowego dla Min. Kom. przez Zjednoczenie Stoczni Polskich w roku 1946 wyraża się sumą około 80 milionów złotych.

Organem wykonawczym Min. Kom. nadzorującym odbudowę, odbierającym wykonany tabor, oraz rozprowadzającym go według klucza Min. Kom. jest Rządowy Komisarz Ministerstwa Komunikacji.

DZIAŁ INFORMACYJNO - STATYSTYCZNY

DELEGATURY RZĄDU DLA SPRAW WYBRZEŻA

pod redakcją *Mgr Antoniego Skotnickiego*

SPRAWOZDANIE

Z AKCJI ODBUDOWY I ZAGOSPODAROWANIA WYBRZEŻA MORSKIEGO za miesiąc styczeń 1947 r.

I. Eksploatacja portów

Obroty portów delty Wisły pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych utrzymały się (z lekką nadwyżką ca. 8 tys. ton) na poziomie miesiąca grudnia i osiągnęły cyfrę 541 tys. ton, z czego na import przypada 110,9 tys. ton a na eksport 430,1 tys. ton.

Cyfry obrotu w ostatnich dwu miesiącach przedstawiają się następująco (w porównaniu z miesiącem szczytowym 1946 r.):

	import	eksport	obrót
	w tysiącach ton		
1946 czerwiec	335,—	502,7	837,7
grudzień	147,3	385,9	533,2
1947 styczeń	110,9	430,1	541,—

W rozbiciu na poszczególne porty obroty Gdyni wynosiły 258,2 tys. ton, z czego na import przypada 42,5 tys. ton, na eksport 215,7 tys. ton, obroty Gdańska zamknęły się cyfrą 282,8 tys. ton, w tym import 68,4 tys. ton, a eksport 214,4 tys. ton.

Praca poszczególnych portów przedstawia się następująco:

	Gdańsk			Gdynia		
	import	eksport	obrót	import	eksport	obrót
	w tys. ton			w tys. ton		
1946 r.:						
czerwiec	153,1	266,3	419,4	181,9	236,4	418,3
grudzień	75,5	212,8	288,3	71,8	173,1	244,9
1947 r.:						
styczeń	68,4	214,4	282,8	42,5	215,7	258,2

W ogólnym imporcie, wynoszącym 110,9 tys. ton, przywieziono: rudy 62,2 tys. ton, fosforytów 10,6 tys. ton, towarów w ramach dostaw UNRRA 13,8 tys. ton, garbników 5 tys. ton, celulozy 2,7 tys. ton, bawełny 2,7 tys. ton, juty 2 tys. ton, śledzi 3,4 tys. ton, drzewa tartego 1,3 tys. ton, wełny 1 tys. ton oraz drobnicy 6,3 tys. ton. Ponadto przywieziono 10.240 koni.

Przywóz towarów w ramach UNRRA oraz innych towarów przedstawia się następująco:

	Gdańsk		Gdynia		Razem	
	UNRRA	Inne	UNRRA	Inne	UNRRA	Inne
	w tysiącach ton					
1946 r.:						
czerwiec	105,5	47,6	135,3	46,6	240,8	94,2
grudzień	10,2	65,3	12,8	59,—	23,—	124,3
1947 r.:						
styczeń	8,3	60,1	5,5	37,—	13,8	97,1

Eksport ogólny wynosił 430,1 tys. ton, z czego na Gdynię przypada 215,7 tys. ton, na Gdańsk 214,4 tys. ton. Wśród wywiezionych towarów największą pozycję stanowi węgiel 317,3 tys. ton, następnie koks 64,5 tys. ton, cement 37,5 tys. ton, wyroby metalowe 2,9 tys. ton, farby 563 tony, blacha cynkowa 403 tony, cynk 232 tony oraz drobnica 6,6 tys. ton.

Wywóz węgla i bunkru przedstawiał się następująco:

	Gdańsk	Gdynia	Razem
	w tysiącach ton		
1946 maj	253,2	242,7	495,9
grudzień	206,3	138,1	344,4
1947 styczeń	197,8	184,—	381,8

Ruch statków w miesiącu sprawozdawczym przedstawiał się następująco:

weszło 281 statków o pojemności 272.798 NRT, z czego do Gdyni weszło 160, do Gdańska 121 statków.

Reprezentowanych było 11 bander, a mianowicie: szwedzka, fińska, amerykańska, angielska, norweska, duńska, holenderska, kanadyjska, francuska, sowiecka i polska.

Ilość czynnych dźwigów wynosiła w Gdańsku 25 dźwigów i jeden elewator pływający, w Gdyni 31 dźwigów. W porównaniu z miesiącem poprzednim w Gdańsku stan czynnych dźwigów o jeden się zmniejszył, w Gdyni o jeden się zwiększył.

Powierzchnia magazynów zarówno w Gdyni, jak i w Gdańsku w stosunku do miesiąca poprzedniego nie uległa zmianie.

Wobec wyeliminowania z arbitrażu bawełny w chwili obecnej Le Havre i Bremy, wyłania się jako problem bardzo aktualny zagadnienie przywrócenia Gdyni w tym zakresie, tym bardziej, że w chwili obecnej funkcje arbitrażu spełniają tylko Antwerpia i Genua. W związku z powyższym został zawarty kontrakt z firmą Bunge, zobowiązujący ją do utrzymania składu konsygnacyjnego w Gdyni. Ponieważ pierwszy statek z bawełną brazylijską „Santos" jest już w drodze, konieczne jest przywrócenie do życia Wolnej Strefy w Gdyni, choćby nawet w zmniejszonych ramach, a to ze względu na to, że firma Bunge uwarunkowała magazynowanie tej bawełny w Wolnej Strefie.

Ze spraw ekonomicznych coraz bardziej aktualne staje się zagadnienie dewizowe. Nierozwiązanie tego zagadnienia zaczyna powodować katastrofalny stan rzeczy, zwłaszcza na odcinku cumownictwa, gdzie firmy cumownicze nie są w stanie pokryć z inkasowanych po obecnym kursie rozliczeniowym zarobków stale wzrastających kosztów eksploatacyjnych, co powoduje całkowite załamywanie się podstaw finansowych firm cumowniczych. Ostatnio Spółdzielnia Marynarzy „Tryton", będąca najpoważniejszą firmą cumowniczą, sygnalizuje, że w obecnych warunkach nie będzie mogła pracować i jeżeli sytuacja się nie zmieni — będzie musiała rozwiązać się. Pozostawiłoby to porty wobec braku cumowników.

W związku z akcją zmniejszania bezrobocia na terenie Gdańska G. U. M. uruchomił partię 100 robotników, która obecnie doszła już do liczby 200 ludzi, z funduszu wyrównawczego, dla zatrudnienia ich w martwym okresie przy robotach porządkowych i rozbiórkowych w porcie Gdańsku. Ludzie ci są opłacani przez G. U. M. w 35 proc., w 25 proc. przez Delegaturę Rządu i 40 proc. przez Fundusz Wyrównawczy. W okresie sprawozdawczym przepracowano przez ludzi z Funduszu Wyrównawczego 2.210 robotnikodniówek, uzyskując 35.000 sztuk cegły z rozbiórki i 20 t złomu żelaznego.

W małych portach, jak Elbląg, Władysławowo, Łeba, Ustka, Derłów, wykonano szereg prac remontowych przy budynkach i magazynach, konserwacji taboru pływającego i przeładunkowego, wyrąbanie lodu itp., w porcie Hel-Jastarnia wyremontowano 110 mb legarów pomostu rybackiego z podciosaniem i nabiciem desek do kantu, ułożono 200 m kwadr. pomostu na molo za- Wykonano 15 m kwadr. pomostu na molo rybackim, oczyszczono ze śniegu 900 m kwadr. na molo zachodnim i 400 m kwadr. na rybackim.

Porty Gdynia i Gdańsk spotkały się z poważnymi trudnościami, jeśli idzie o ruch statków w okresie fali mrozu. Punktem kulminacyjnym był okres zamarznięcia 3 tygodnia miesiąca stycznia, kiedy to port gdański został z powodu zamarznięcia na ten okres unieruchomiony.

II. Komunikacja

W okresie sprawozdawczym koleje nasze dowiozły do portów 22.690 wagonów wagi 439.572 ton, z czego do Gdyni 11.292 wagony wagi 219.977 ton, do Gdańska 11.398 wagonów wagi 219.595 ton. Największa liczba wagonów przyszła z węglem 16.448 sztuk, z koksem 3.405 wagonów, z cementem 1.957 wagonów oraz z różnymi towarami 880 wagonów.

W kierunku przeciwnym z portów w głąb kraju rozprowadzono 9.177 wagonów towarów importowanych wagi 148.457 ton, z czego z Gdyni wywieziono 5.251 wagonów wagi 80.570 ton, z Gdańska 3.926 wagonów wagi 67.887 ton.

W miesiącu styczniu wskutek silnych mrozów i opadów śnieżnych roboty przy odbudowie torów i ciągłej wymianie nawierzchni zostały całkowicie wstrzymane.

Dokonano wyłącznie drobnej naprawy torów, jak badanie i poprawianie szerokości torów wg toromierza oraz dokręcanie śrub i wkrętów w torach i rozjazdach z usuwaniem śniegu i lodu.

Roboty, wykonane w ciągu miesiąca stycznia 1947 roku przez DOKP Szczecin przy odbudowie torów kolejowych do portów w Szczecinie, przedstawiają się następująco:

Stacja Ujście Odry. — Ułożono 2 rozjazdy, oraz ułożono tor Nr 2 pod magazyn. Roboty wykonano w 60 proc. Szybkie wykonanie przewidzianych prac opóźnia brak materiału potrzebnej nawierzchni żelaznej.

Stacja Police. — Teren stacji został oczyszczony i tory główne dodatkowe zostały naprawione, umożliwiając otwarcie stacji do ruchu technicznego.

Szlak Police — Trzebierz. — Zatoka wraz z odbudowanym mostem po wykonaniu urządzeń zabezpieczeń będzie gotowa do otwarcia ruchu technicznego około 15. 2. 1947 r.

Odbudowa rozebranej linii przez władze radzieckie Wysoka — Kamień celem umożliwienia wykorzystania portu w Kamieniu i połączeniu tego miasta z resztą kraju — zostało wykonane z ogólnej ilości 17 km — 8,0 km. — Dalsza praca przy odbudowie jest w toku. Odbudowa linii Goleniów—Nowogród, rozebranej przez władze radzieckie, została wykonana z ogólnej ilości 23,3 km — 17 km. W wykonaniu prac odbudowy stoi na przeszkodzie brak potrzebnych materiałów nawierzchni żelaznej.

MIĘDZYKOMUNALNE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE GDAŃSK—GDYNIA.

W miesiącu styczniu 1947 r. czynnych było bez zmian 7 linii tramwajowych, o łącznej długości 50 km. Przeciętnie dziennie na wszystkich trasach kursowało 35 wozów. Tabor kursujący w stosunku do poprzedniego miesiąca zmniejszył się o 6 wozów. Ogółem tramwajami przewieziono 1.775.580 pasażerów. W ilości tej widzimy dalszy spadek wyrażający się cyfrą 77.449 pasażerów, co stanowi 4 proc. Spadek ten tłumaczy się mniejszą ilością kursujących wozów.

W dziale autobusowym czynnych było 7 linii, na których kursowało przeciętnie 24 wozy, tj. o 5 autobusów mniej jak w miesiącu poprzednim, co stanowi 17 proc. Spadek ilości kursujących wozów należy tłumaczyć brakiem części zamiennych. Na wszystkich liniach przewieziono łącznie 555.059 pasażerów i w tej liczbie mamy spadek — 93.044 pasażerów, co stanowi 14,3 proc.

W dziale trolleybusowym czynnych były 2 linie o łącznej długości 14,5 km. Przeciętnie dziennie kursowało 11 wozów. Łącznie wozy trolleybusowe przewiozły 516.305 pasażerów czyli o 73.402 pasażerów więcej niż w miesiącu poprzednim, co stanowi 17 proc. Najpoważniejszym osiągnięciem było oddanie do ruchu w dniu 17. 1. 1947 r. nowej linii łączącej Orłowo z Sopotem o długości 5 km.

W dziale żeglugi czynnych było 5 linij pasażerskich łącznie z promami. Linie te obsługiwały 3 statki i 2 promy. W okresie sprawozdawczym przewieziono 99.998 pasażerów, przy dalszym spadku — 29.443 pasażerów tj. 22,8 proc. Spadek w ilości przewiezionych pasażerów tłumaczy się silnymi mrozami, które unieruchomiły żeglugę.

Wszystkimi środkami na wszystkich liniach komunikacyjnych przewieziono 2.046.932 pasażerów. W ilości tej notuje się spadek sięgający 126.524 pasażerów.

POLSKA ŻEGLUGA PAŃSTWOWA, ODDZIAŁ W GDAŃSKU

W miesiącu styczniu jako w okresie zimowym, dla żeglugi śródlądowej martwym, żadnej pracy na Wiśle nie wykonano. Jedynie w porcie gdańskim P. Ż, P. podstawiała barki, które służyły jako magazyny pływające, oraz szereg barek było zatrudnionych przy lichtowaniu statku „Benjamin Hawkins", który ugrzązł na mieliźnie na zatoce na parę km od redy portu gdańskiego. W okresie zimy cały tabor żeglugi śródlądowej rejonu portów morskich w ilości 11 statków i 3 barek motorowych przechodzi generalny remont.

Plan remontów zimowych jest obliczony w ten sposób, że wszystkie te prace zostaną zakończone już z dniem 15 marca tj. przed rozpoczęciem sezonu nawigacyjnego.

DYREKCJA DRÓG WODNYCH w GDAŃSKU

prowadziła prace budowlane na rzece Nogat przy jazie w Michałowicach, prace na jeziorach i kanałach Mazurskich, przy moście nad śluzą w Guziance oraz prace związane z odbudową i remontem budynków w stoczniach i zarządach. Wobec unieruchomienia promów na Wiśle wykonano przeprawy po lodzie w Fordonie, Grudziądzu, Piekle i Tczewie. W akcji przeciwpowodziowej kontynuowano rozbudowę sieci sygnalizacyjnej oraz przygotowania do akcji lodołamania. W warsztatach i stoczniach wyremontowano 3 lodołamacze, 2 holowniki, 2 barki i 1 motorówkę, wydobyto z wody 1 barkę i 1 kafar pływający.

PAŃSTWOWY ZARZĄD WODNY W SZCZECINIE

W miesiącu sprawozdawczym prowadzono następujące roboty: 1) remont taboru pływającego, 2) przygotowanie materiału do odbudowy budowli regulacyjnych oraz 3) budowę linii telefonicznych do Nadzorów Wodnych.

Na stoczni w Podjuchach remontuje się 2 motorówki oraz 1 barkę oraz w Bielinku 1 motorówkę i 1 barkę. W związku z przygotowaniem materiału do odbudowy budowli regulacyjnych wycięto w miesiącu sprawozdawczym 1.900 m p. wikliny, 3.600 m p. faszyny leśnej oraz zwieziono 120 m sześciennych kamieni.

Poza tym Państwowy Zarząd Wodny zorganizował służbę obserwacyjną i sygnalizacyjną na całej przestrzeni rzeki Odry Szczecin—Kostrzyń, której zadaniem jest stała obserwacja i sygnalizacja zjawisk lodowych i stanów wody. O wynikach codziennej obserwacji zostają powiadomione zainteresowane w akcji przeciwpowodziowej urzędy i instytucje.

W miesiącu sprawozdawczym Zarząd zatrudniał 226 robotników i wydatkował ogólnie 549.832 zł.

II. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Gdańsku

Wyniki działalności Poczty i Telekomunikacji na terenie Wybrzeża, obejmującego obwody pocztowe Gdańsk — Gdynia, były następujące:

Wyszczególnienie	Nadane	Nadeszło
Przesyłki listowe ogółem	1.519.210	2.011.607
Czasopisma	92.523	245.774
Listy wartościowe	1.013	677
Paczki	18.384	28.189
Przesyłki za pobraniem	3.603	4.049
Przekazy pocztowe i telegraf.:		
a) ilość	26.001	20.373
b) na sumę	62.763.424	47.752.163
Opłaty P. K. O.:		
a) ilość	13.236	4.915
b) na sumę	144.599.275	13.134.422
Rozmowy telefoniczne:		
a) miejscowe	859.222	—
b) zamiejscowe	79.331	62.626
Telegramy	28.795	28.165

Z krajów zamorskich do Polski przyszło 487 worków listowych i 75.146 worków paczkowych, w kierunku przeciwnym wyszło 553 worki listowe i 151 worków paczkowych. Tranzytem przeszło 768 worków listowych i 5.276 worków paczkowych.

Na terenie **Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów w Szczecinie** uruchomiono 1 dalszą placówkę pocztową.

Wybudowano nowych linii telefonicznych — 3 km, wybudowano przewodów napowietrznych 751,3 km, wyremontowano przewodów napowietrznych 395 km. Uruchomiono 11 nowych obwodów napowietrznych i 2 kablowe i przyłączono 2 centrale MB o pojemności 30 abonentów. Nadto oddano do użytku bezpośrednie połączenie telefoniczne kablowe na odcinku Szczecin — Łódź.

III. Energetyka

Zakłady Elektryczne Wybrzeża w Gdańsku prowadziły prace remontowe w siłowniach na Ołowiance, w Gródku, w Siłowni Nowej, na Oksywiu, Helu, Juracie, w siłowniach wodnych na rzece Raduni Zespół I i II, w siłowni w Tczewie i Lęborku. Na sieciach elektrycznych trwają prace na linii 60 KV Gdańsk — Elbląg nad budową izbic przy słupach kratowych dla zabezpieczenia przed wiosennym pochodem lodów. Ukończono montaż słupów kratowych za wyjątkiem miniowania, którego nie można wykonać ze względów atmosferycznych. Poszczególne oddziały Z. E. W., a mianowicie Gdańsk Miasto i Okręg, Gdynia, Tczew, Słupsk, Kartuzy odbudowały w miesiącu sprawozdawczym:

linii napowietrznych wysokiego napięcia	— 21,5 km,
linii napowietrznych niskiego napięcia	— 12,2 km,
linii kablowych wysokiego napięcia	— 3,— km,
lamp oświetlenia elektrycznego	— 32 szt.,
podstacji transformatorowych	— 7 szt.

Wpływy ze sprzedaży energii elektrycznej w miesiącu poprzednim wynosiły 40,3 milion. zł.

Z prac przy odbudowie urządzeń elektrycznych dla odwodnienia Żuław kontynuuje się odbudowę dwu linii napowietrznych 15 KV ogólnej długości 22,5 km: 1) linia 15 KV Kępa Groszkowska — Ścieżki — Kąty Rybackie dług. 12 km, 2) linia 15 KV Graniczna A — Graniczna B — Kępa Groszkowska 10,5 km. Odbudowa tych linii opóźniła się ze względu na brak przewodów. Obecnie uzyskano już większość brakujących materiałów i prace nad ukończeniem tych linii są w toku. Należy jednak podkreślić, że przyznane kredyty na odbudowę urządzeń elektrycznych na Żuławach na rok 1946 zostały wyczer-

pane. Kredyty dodatkowe w 11,75 milion. zł, o które wystąpiono do Ministerstwa Ziem Odzyskanych, nie zostały przyznane; w związku z tym prace przy odbudowie urządzeń elektrycznych dla odwodnienia Żuław zostaną wstrzymane.

W miesiącu styczniu Zjednoczenie Energetyczne **Okręgu Pomorza Zachodniego** produkowało energię elektryczną w następujących elektrowniach:

1) elektrownia cieplna w Białogrodzie o mocy 14.000 KW,

2) elektrownia cieplna w Myśliborzu o mocy 225 KW,

3) 14 elektrowni wodnych o łącznej mocy 14.084 KW.

Dane produkcyjne za miesiąc styczeń przedstawiają się w przybliżeniu następująco: produkcja elektrowni cieplnych — 6.811 MWh, produkcja elektrowni wodnych — 3.045 MWh — razem produkcja własna 9.856 MWh.

Niezależnie od produkcji własnej Zjednoczenie zakupywało energię z elektrowni Szczecin-Port dla miasta Szczecina i okolic — ok. 4.600 MWh, z Niemiec dla Świnoujścia i okolic, z elektrowni w Kamiennej dla rejonów Choszczna i Kniaziów (w małych ilościach).

Prace w zakresie remontów podstawowych i inwestycji zostały na ogół w miesiącu styczniu wstrzymane ze względu na niesprzyjającą pogodę. Z ważniejszych obiektów odbudowy wymienić należy: 1) Elektrownię Okręgową Żółwino. Zakończono remont 2 kotłów. W dalszym ciągu przeprowadzany jest remont turbozespołu i trzeciego kotła. 2) Montaż linii napowietrznej Recław — Świnoujście. Długość linii 28 km. Napięcie 40 KV. W ciągu grudnia 1946 r. i stycznia br. prace zostały wykonane w 80%. Wartość wykonanych inwestycji ok. 640.000 zł. 3) Linia napowietrzna Czanowo—Maszewo. W styczniu prowadzono prace związane z odbudowa tej linii o długości 33 km i napięcia 40 KV. 4) Podstacja w Recławiu — w dalszym ciągu prowadzone były prace związane z uruchomieniem tej podstacji.

W ciągu stycznia odbudowano ok. 60 km. linii średniego napięcia 10 i 15 KV. Zakończono podstawowy remont podstacji w Goliszewie i uruchomiono podstację w Widuchowie. Ogólna liczba abonentów włączonych do sieci Zjednoczenia wynosiła w początku stycznia— 91.401. Ogólna ilość zasilanych miejscowości — 1.237. Stan zatrudnienia w miesiącu styczniu wynosił — 2.227.

IV. Przemysł

Powoli lecz systematycznie z miesiąca na miesiąc ślady dewastacji spowodowanych wojną, znikają również i na odcinku przemysłu Wybrzeża. Odbudowa jego jest widoczna, a stan przepracowanych rob./godzin przesuwa się z każdym miesiącem z pozycji odbudowy na pozycję produkcji.

Na czoło instytucji przemysłowych i jednocześnie najściślej zwiazanych z Wybrzeżem wysuwa się Zjednoczenie Stoczni Polskich w Gdańsku, które w miesiacu styczniu br. zatrudniało 7.820 pracowników, przy 7.600 w grudniu ub. r. i 4.683 w grudniu 1945 r.

W wyniku zwiększającego się personelu wzrasta ilość przepracowanych rob./godzin, co ilustruje poniższe zestawienie.

MIESIĄC	Inwestycje	%	Produkcja	%	Razem
styczeń 46 r.	364.651	65,—	191.522	35,—	556.173
lipiec 46 r.	235.789	28,—	723.945	72,—	959.734
grudzień 46 r.	390.131	31,4	852.512	68,6-1	242.643
styczeń 47 r.	298.969	23,3	980.053	76,7-1	279.022

Z ważniejszych prac okrętowych podkreślić należy: ukończenie budowy 7 kutrów rybackich drewnianych, zamówionych przez Generalny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego, które oczekują jedynie na dostawę i wmontowanie motorów, remont statku „Sobieski" przeprowadzony w 40%. Brak jednak linoleum i urządzeń sanitarnych wpływa hamująco na termin ukończenia całkowitego jego remontu.

W miesiącu styczniu Z.S.P. otrzymało kredyt w wysokości 36 milionów zł. z przeznaczeniem na budowę zamówionych przez GAL rudowęglowców i 9 milionów zł. na prace inwestycyjne stoczni w Szczecinie.

Z przeszkód utrudniających pracę stoczni wymienić należy poważny brak stali okrętowej.

Poza stoczniami będącymi w administracji ZSP. istnieje jeszcze 9 stoczni Morskiego Instytutu Rybackiego w następujących miejscowościach: Gdynia, Gdańsk, Łeba, Ustka, Derłów, Kołobrzeg, Dziwna, Świnoujście i Nowe Warpno.

Prace stoczni rybackich w miesiącu styczniu ilustruje poniższe zestawienie.

	BUDOWA				REMONT			
Gdynia	—	9	1	1	2	4	—	1
Gdańsk	—	8	—	—	—	3	—	2
Łeba	—	—	1	3	—	—	—	—
Ustka	—	9	—	6	—	—	—	1
Derłów	1	5	—	—	—	—	—	—
Kołobrzeg	—	—	3	4	1	—	—	1
Świnoujście	—	—	—	—	1	4	—	2
Nowe Warpno	—	—	—	6	—	1	—	1
Razem	1	31	5	20	4	12	—	8

Przemysł metalowy na terenie woj. gdańskiego i mazurskiego podległy Delegaturze Centralnego Zarz. Przemysłu Metalowego w Gdańsku zatrudnił w miesiącu styczniu br. 1.474 pracowników, przy 1.355 w miesiącu grudniu ub. roku. Wartość produkcji w tymże okresie wyniosła 7 milionów zł. i 6,6 milionów zł.

Wyżej wymienioną produkcją są objęte następujące fabryki:

Gdańska Fabryka Obrabiarek, dawn. Thümecke w Gdańsku.

Połaczone Fabryki Daimon i IBW w Gdańsku.

Fabryka Aparatów i Kotłów, dawn. Neubäcker w Gdańsku.

Zakłady Przemysłowe, dawn. Hoene w Oliwie.

Fabryka Wyrobów Metalowych, dawn. Zillgit i Lemke w Elblągu.

Fabryka Maszyn Rolniczych, dawn. Fest w Reszlu.

Fabryka Maszyn i taboru kolejowego, dawn. Schichau w Elblągu.

Fabryka Gazomierzy, dawn. Arkona w Tczewie.

Pomorska Fabryka Lin, dawn. Schroeder w Gdańsku.

Fabryka Maszyn Rolniczych w Dobrym Mieście k. Olsztyna.

W miesiącu styczniu Delegatura CZPM opracowała zestawienie strat wojennych poniesionych przez wszystkie większe zakłady przemysłu metalowego na terenie województwa gdańskiego i mazurskiego.

Zestawienie strat objęło ogółem 25 zakładów o wartości przed zniszczeniem ok. 200.000.000 złotych w-g relacji 1939 r. Straty w budynkach, urządzeniach, maszynach, surowcach i półwyrobach oceniono na 170 milionów zł., co stanowi 85% wartości pierwotnej zakładów.

Przemysł drzewny w administracji Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego z siedzibą w Gdańsku posiada 28 zakładów czynnych. Stan zatrudnienia utrzymał się na poziomie m-ca grudnia 1946 r. i na koniec stycznia 1947 r. wynosił 3.950 pracowników i robotników.

Wartość produkcji natomiast wynosi 45.088.364 zł., co w porównaniu z produkcją za miesiąc grudzień 1946 r. oznacza zwyżkę w kwocie 3.517.148 zł. Obrót za miesiąc styczeń 1947 r. wyniósł 31.252.000 zł., co oznacza nieznaczną zwyżkę w kwocie 1.258.817 zł.

Przemysł materiałów budowlanych skupiony w zarządach okręgowych zjednoczeń wytwórni materiałów budowlanych na terenie woj. gdańskiego posiadał w styczniu ogółem 42 zakłady z tego 15 uruchomionych i 6 w odbudowie.

W porównaniu ze stanem z poprzedniego miesiąca ogólna ilość zakładów zwiększyła się o 1 przez przejęcie pod zarząd Zjednocz. Fabryki Papy „Impregnacja" w Starogardzie — zmniejszył się natomiast stan wytwórni produkujących przez zamknięcie produkcji na 3 cegielniach i 2 żwirowniach z powodu sezonu zimowego i silnych mrozów.

Fabryka Papy w Elblągu nie przystąpiła jeszcze do produkcji z powodu pożaru w fabryce. Pożar został z miejsca zlokalizowany i spowodował niewielkie szkody (ca 100.000 zł), nie mniej jednak wpłynął na opóźnienie terminu uruchomienia produkcji. Panujące silne mrozy wpłynęły hamująco na wydajność produkcji oraz na tempo przeprowadzonych robót inwestycyjnych i remontowych. Ogólny stan zatrudnienia w miesiącu sprawozdawczym na wytwórniach wynosi 380 pracowników.

Wysokość produkcji w m-cu styczniu i jej wartość przedstawia poniższe zestawieni:

Rodzaj produkcji	Wypr. szt.	Na sumę
Papa dach. 100—150	12.507	2.563.935
Papa dachowa asfalt.	690	149.040
Dachówka cement.	6.300	44.100
Gąsiory cem.	250	7.500
Kręgi studzienne	7	5.740
Cegła pełna	442.000	884.000
Ackermany 18	11.400	91.200
Ackermany 15 i 13	6.870	41.220
Żwir	96 m³	10.752
Kamień	40 t	11.480
Tłuczeń	15,5 t	6.169
Piasek m sześc.	32 m³	4.192
RAZEM		3.819.328

Przemysł Konserwowy reprezentuje Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego — Rejon północny. Produkcja fabryk Zjednoczenia w miesiącu styczniu kształtowała się następująco: branża rybna notuje spadek dalszy, branża mięsna stan trzykrotnie niższy niż w miesiącach 10 i 11 ub. r., owoc.-warzywna przekroczyła pod względem ilości plan, jakkolwiek produkcja marmelady, przewidziana w styczniu na 60 ton wykazała zaledwie 50 proc. tej ilości.

Przy zestawieniu produkcji m-ca sprawozdawczego we wszystkich trzech branżach pod względem ilości, z produkcją ustaloną w planie tymczasowym, zgłoszonym do zatwierdzenia przez CUP, przedstawia się ona następująco: fabryki rybne 66,3%, fabryki mięsne 88,8%, fabryki owoc.-warzyw. 131,9% planu.

Bardzo słabą produkcję fabryk rybnych w okresie sprawozdawczym tłumaczyć należy przede wszystkim silnymi mrozami, — które spowodowały, że zarówno porty Wybrzeża jak i pas przybrzeżny były przez znaczną część stycznia zamarznięte, co na niektórych odcinkach Wybrzeża np. w Łebie, Ustce uniemożliwiło całkowicie połowy. Import ryb również zawiódł, gdyż wyniósł zaledwie 50% przewidywanej ilości.

Brak dostatecznej ilości puszek, hamuje produkcję konserw właściwych zmuszając Zjednoczenie do produkowania towaru wędzonego.

Trudności, które nie pozwoliły fabrykom mięsnym osiągnąć produkcji zakreślonej planem, koncentrują się w trzech zasadniczych przyczynach, a mianowicie — brak środków obrotowych na zakup żywca, zmniejszenie podaży żywca z powodu trudności transportowych i ograniczenie ilości użytkowanych samochodów w okresie wyborczym.

Fabryki owocowo-warzywne ukończyły w miesiącu grudniu ostatnie prace z okresu gromadzenia surowców i przygotowywania półfabrykatów, przystępując w m-cu sprawozdawczym do produkcji właściwej. Plan produkcji przewidywał na miesiąc styczeń jedynie 60 ton marmelady jako artykułu podstawowego. Produkcja zaś z uwagi na słaby popyt wyniosła zaledwie 30 ton, tj. 50% planowej ilości marmelady. Widocznym jest, że marmelada jest tym arytkułem, którego cena kształtuje się ciągle zbyt wysoko w stosunku do ceny tłuszczów i mięsa. Upowszechnienie spożycia marmelady możnaby uzyskać przez umiejętną propagandę, której pierwszym warunkiem musi być pierwszorzędna jakość tego artykułu. Jakość tę uzyskać można tylko przez stosowanie 50% dawki prawdziwego cukru, przy całkowitym zaniechaniu stosowania namiastek w postaci syropów itp. Cena jednak cukru nie pozwala na dostarczenie na rynek marmelady dobrej w cenie niższej od zł 180.—, która to cena na rynku przyjąć się nie chce.

Drobne zakłady przemysłowe państwowe zgrupowane w wojewódzkich dyrekcjach przemysłu miejscowego wykazują również stałą tendencję rozwojową.

Pracę Zakładów Gdańskiej Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w miesiącu styczniu ilustruje następujące zestawienie.

BRANŻA	ilość zakł	cz. l. prac.	wart prod.
chemiczna	8	174	3.110.374.
papiernicza	3	97	1.762.700
mineralna	4	320	6.879.321
włókiennicza	1	35	218.205
drzewna	11	222	3.258.257
metalowa	17	426	4.833.170
Razem	44	1.274	20.062.027 zł

Liczba pracowników Zakładów pozostaje niezmieniona w m-cu sprawozdawczym w stosunku do miesiąca ubiegłego, wartość zaś produkcji wykazuje znaczną zwyżkę w stosunku do miesiąca ub. (ca 3.000.000 zł).

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego Wojew. Szczecińskiego po przezwyciężeniu szeregu trudności uruchamia szereg zakładów, których produkcja w okresie sprawozdawczym nie miała większego znaczenia dla państwa. Z ważniejszych wymienić należy masową produkcję skrzynek monopolowych stolarni mechanicznych w Kołobrzegu, Koszalinie i Złocińcu. Fabryki Szczotek w Gryfinie i Szczecinie produkują masowo szczotki wszelkiego rodzaju. Ta ostatnia musiała ograniczyć swą produkcję z powodu braku włosia. Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia w Starogardzie zapoczątkowała w miesiącu grudniu seryjną produkcję maszyn. Fabryka Maszyn Destylacyjnych w Szczecinie zapoczątkowała seryjną produkcję części aparatów destylacyjnych.

V. Rybołówstwo

Połowy. W miesiącu styczniu na skutek silnych mrozów, które spowodowały pokrycie lodem wód portowych, nastąpiło dalsze zahamowanie połowów. Wychodzenie łodzi z portów było zupełnie niemożliwe, zaś połów kutrami mocno utrudniony. Z portu rybackiego w Gdyni udało się paru kutrom wydostać z basenu w okresie lżejszych mrozów i znaleźć oparcie na Helu, skąd połowy były nieco łatwiejsze. Pośrednią przyczyną zahamowania połowów, było również to, że uruchamiane obecnie kutry są to w większości jednostki stare o słabych wzgl. mocno zużytych silnikach. Statki o tąkim uzbrojeniu nie były w stanie przeciwstawić się żywiołowi morskiemu.

Ogółem złowiono 2.151.942 kg o wartości złotych 55.461.925, czyli więcej o 139 816 kg, a mniej o 7.914.586 złotych, niż w m-cu grudniu 1946 roku. Tak dobre wyniki połowów spowodowane są przede wszystkim obficie pojawiającym się dorszem. Na znaczne zmniejszenie wartości natomiast wpłynęło to, że łowiono w tym miesiącu głównie dorsza, przy całkowitym prawie ustaniu połowów łososia. Największy spadek ilości połowów zaznaczył się w okręgu Gdańsk i Szczecin, a jedynie Gdynia wykazała zwiększenie wartości.

Połowy dalekomorskie w styczniu spadły bardzo znacznie, wynosząc ogółem 1.570 kg ryb (w grudniu 103.350 kg) o wartości zł 39.250. Były to ryby dostarczone z próbnych połowów statku f-my „Dalmor", który pływał w okolicach Bornholmu i Gotlandu. Nikły wynik tych połowów należy tłumaczyć małą znajomością terenów i techniki połowów na Bałtyku. Poza wymienionym, pozostawało na połowach w miesiącu sprawozdawczym ogółem 5 statków dalekomorskich (2 f-my „Dalmor" w okolicach Islandii i Lofotów oraz 3 f-my „Ławica").

Przetwórstwo, import, eksport. Praca zakładów przetwórczych ponownie wykazała spadek obrotów. Na terenie MUR Gdynia zwiększyły znacznie obrót jedynie solarnie i mniej fabryki konserw. Ilość ryb przewędzonych zmalała bardzo znacznie, powodując ogólne zmniejszenie obrotów. Podobnie jak w miesiącu ubiegłym w styczniu pozostawało wiele zakładów nieczynnych a to z powodu braku surowca.

Ogółem praca zakładów przetwórczych przedstawiała się następująco:

Przewędzono	178.159 kg. ryb
Zasolono	418.976 kg ryb
Wyprod. konserw	26.709

Z importu otrzymano łącznie 3.680.790 kg ryb, przy czym przedmiotem importu były ryby świeże i solone. W styczniu br, eksportowano łososia mrożonego do Anglii w ilości 50.004 kg.

Stan taboru, rybacy. W miesiącu styczniu czynnych było ogółem 112 kutrów i 998 łodzi. Ilość taboru czynnego zmniejszyła się wskutek ogólnego zahamowania połowów, spowodowanego silnymi mrozami. Stocznie rybackie w dalszym ciągu kontynuowały budowę i remonty statków. Liczba rybaków czynnych spadła również dość znacznie (z 2.604 w grudniu na 2.487 — w styczeniu).

Szkolenie zawodowe. Spowodowany zastój w połowach postanowiono wykorzystać na dokształcanie teoretyczne rybaków. Na terenie wszystkich MUR czynnych było po kilka kursów sieciarskich, a poza tym kursy nawigacji, wykłady o pogodoznawstwie, a także o konserwacji sieci.

Szkolenie młodych rybaków na kutrach prowadzone było w miarę dokonywanych połowów. Wykaz uczni na kutrach w okręgu MUR Gdynia zamyka się liczbą 29 ludzi. Poza prowadzonymi kursami w P. C. W. M. w Gdyni powstaje konieczność otwarcia takich samych kursów kutrowych i w Łebie.

Szczególny nacisk na szkolenie zawodowe rybaków położył w miesiącu sprawozdawczym Urząd Rybacki w Gdańsku wobec całkowitego zamarznięcia zalewu, a także zablokowania krą części otwartego morza. We wszystkich prawie osadach na terenie tego Urzędu prowadzono szereg wykładów z dziedziny rybołówstwa, ze szczególnym uwzględnieniem sieciarstwa.

Dużą aktywność wykazały również Urzędy w Derłowie i Szczecinie, gdzie najlepszym dowodem zainteresowania jest duża frekwencja (na terenie MUR — Szczecin na 9 kursach jest ponad 200 uczestników). Organizatorzy wszystkich kursów odczuwają brak fachowej literatury i podręczników.

Osadnictwo. — Z terenu MUR Gdynia przesiedliło się na tereny odzyskane 16 rybaków. Poza tym Urząd przygotował kompletne pomieszczenie dla 5-ciu rodzin rybackich w Łebie. MUR Gdańsk notował dalszy ruch osadniczy pomimo silnych mrozów. W styczniu przybyło na ten teren 12 nowych rybaków.

Na terenie M. U. R. Derłów liczba przewidzianych osad wynosi obecnie 654. Z liczby tej zaledwie 103 osady zajęte są przez rybaków, resztę zamieszkują Polacy i Niemcy, nie mający nic wspólnego z rybołówstwem i wojsko. Silne mrozy oraz ciężkie warunki, w szczególności dla rybołówstwa łodziowego o tej porze roku, są głównym hamulcem w akcji osadniczej.

M. U. R. Szczecin zarejestrował w styczniu osiedlenie 20 rodzin rybackich w Lubinie (osada przejęta w grudniu 46 r. od władz radzieckich) oraz 6 rybaków i 1 instruktorkę seciarkę w Trzebierzy, spodziewając się ożywienia w ruchu osadniczym na wiosnę. Urząd przystąpił do uaktualnienia spisu osad. W porozumieniu z władzami administracji skrócono formalności związane z przydziałem osady oraz poczyniono starania celem otworzenia Oddziału Banku Rybaków Morskich w Szczecinie dla sprawniejszego finansowania osadnictwa.

VI. Rzemiosło

Izba Rzemieślnicza w Gdańsku notuje w styczniu dalszy wzrost liczby warsztatów rzemieślniczych, jak i stanu zatrudnienia. O ile w grudniu ub. r. na terenie województwa gdańskiego było 4.906 warsztatów rzemieślniczych ,to w styczniu stan warsztatów zwiększył się na 5.135 przy zatrudnieniu 12.766.

W okresie sprawozdawczym przydzielono warsztatom rzemieślniczym branży metalowej 7 ton żelaza i blachy. Jest to jednak tak mała ilość, że nie pokrywa to nawet jednej trzeciej ogólnego miesięcznego zapotrzebowania. Podobnie przedstawia się sprawa zapotrzebowania warsztatów rzemieślniczych w węgiel i koks.

Dla branży włókienniczej sprowadzono tekstylii na sumę ca. 4 milion. zł.

W ramach zapotrzebowania w surowce budowlane przydzielono 40 ton cementu.

Izba Rzemieślnicza w Gdańsku zgłosiła swój udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich w r. 1947. Stoisko Izby Gdańskiej ma mieć charakter przeglądu możliwości Wybrzeża w dziedzinie regionalnego przemysłu artystycznego. Przewidziane jest wystawienie eksponatów następujących działów: wyroby art. galanterii bursztynowej, art. ceramiki kaszubskiej, wyr. art. hafciarstwa kaszubskiego, wyrob. art. tkactwa wileńskiego, wyrob. sieci rybackich, wyroby rzeźby w drzewie i art. wyrobów metalowych o wzorach regionalnych.

Działalność Naukowego Instytutu Rzemieślniczego w ciągu miesiąca stycznia była pod znakiem kończących się kursów i egzaminów końcowych.

Rodzaje kursów, ilość słuchaczy i ilość wydanych świadectw ukończenia ilustruje poniższe zestawienie:

Kurs	zapisanych	ukończyło
ślusarstwa samochodowego	64	45
hartowania	31	21
stolarski	43	40
elektrotechniki	42	32
ślusarstwa ogólnego	55	50
spawaczy	20	19
krawiectwa damskiego	61	54
razem:	316	261

Dnia 20 stycznia Instytut rozpoczął trzy nowe kursy, a mianowicie: radiotechniczny, instalatorów gazowych i malarzy.

VII. Spółdzielczość

Na dzień 1. 2. 47 r. należało do Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Okręgu Gdańskiego: spółdzielni spożywców 92, spółdz. rolniczo-handlowych 13, księgarskich 14, innych handlowych 9, przetwórczych 24, „Samopomocy Chłopskiej" 81, rybackich 14, ogrodniczych 4, innych pom.-roln. 3, osadn.-pszczeln. 1, pracy i różnych 111, kredytowych 27 — razem 393. W tym 30 oddziałów spółdzielni mających swe Centrale poza terenem województwa gdańskiego.

Obroty towarowe wynosiły ca 495 milj. zł., sumy bilansowe spółdzielni kredytowych ca 70 milj. zł.

„Społem" Zw. Gosp. Spółdz. R. P. na Okręg Gdański posiadało 13 placówek handlowych, 6 placówek okręgowych, 5 placówek specjalnych oraz 14 zakładów produkcyjnych. Obroty wszystkich tych placówek i zakładów produkcji wyniosły 440,5 milj. zł. Zmniejszenie obrotów zostało spowodowane: zmniejszeniem obrotu towarami UNRRA, akcją sporządzania remanentów, zmniejszeniem obrotu wolnorynkowego, spowodowane zamrożeniem znacznego kapitału obrotowego wyrażającego się w martwych remanentach włókienniczych Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, oraz oddanie taboru samochodowego dla akcji przedwyborczej.

Na terenie województwa pomorsko-zachodniego jest 20 oddziałów i 3 składnice „Społem".

W „Społem" są zrzeszone spółdzielnie: spożywców, Samopomocy Chłopskiej, rolniczo-handlowe, które prowadzą działalność handlową oraz przetwórczą. Niezależnie od tego „Społem" prowadzi cały szereg własnych młynów oraz 9 wytwórni na terenie Pomorza Zachodniego.

Praca w zakładach stale się usprawnia i postępuje naprzód. Są jednak duże trudności w wyprowadzeniu zakładów do stanu samowystarczalności, co nie jest od nich zależne.

VIII. Zatrudnienie

W miesiącu styczniu na terenie wojew. gdańskiego zarejestrowano i przywrócono do ewidencji ogółem 4.756 poszukujących pracę w tej liczbie 1.223 kobiet.

W porównaniu z miesiącem grudniem 1946 r. ilość poszukujących pracy zwiększyła się o 1.283 osób, które zostały zwolnione z robót w charakterze sezonowym. Nadmienić należy, że w niektórych powiatach np. malborskim i kwidzyńskim nie wszyscy zwolnieni z robót sezonowych zgłosili się do rejestracji w Urzędzie Zatrudnienia ponieważ posiadają oni gospodarstwa rolne względnie inne środki pozwalające na wyczekiwanie pracy w okresie wiosennym bądź też powrót do zajęć poprzednio wykonywanych.

Stan poszukujących pracy po dokonanej akcji zatrudnienia w m-cu styczniu wyniósł na dzień 1 lutego 1947 r. — 2.731 osób, w tym 753 mężczyzn i 978 kobiet. W porównaniu do liczby poszukujących pracy na dzień 1 stycznia 1947 r. stan obecny zwiększył się o 299 osób.

W okresie sprawozdawczym Urząd Zatrudnienia zapośredniczył 2.614 osób do pracy. W porównaniu do m-ca grudnia ub. r. liczba zapośredniczonych przez Urząd Zatrudnienia zmniejszyła się o 157 osób wskutek dalszego ograniczenia robót o charakterze sezonowym i silnych mrozów.

W m-cu styczniu zakłady pracy na całym terenie działania Urzędu Zatrudnienia w Gdańsku zgłosiły wolnych miejsc dla 3.344 pracowników, w tym 2.605 dla mężczyzn i 739 dla kobiet.

Ogólny stan zatrudnienia w Gdańsku, Gdyni, Elblągu, Lęborku i Malborku wynosił 137.178 pracowników, w tym w Gdańsku 75.608 w 3.447 zakładach pracy, w Gdyni 45.770 pracowników w 2.190 zakładach pracy, w Elblągu 8.600 pracowników, w Lęborku 5.000 i w Malborku 2.200 pracowników.

Stan robotników portowych na dzień 31.1 47 r. wyniósł w obu portach razem 4.458 robotników, w tym 1.340 robotników, zatrudnionych na stałe w firmach spedycyjnych.

W m-cu styczniu b. r. do prac przeładunkowych w porcie gdyńskim skierowano 29.061 rob. port. i w porcie gdańskim 11.635 tj. ogółem 40.696, co stanowi 40.696 robotnikodniówek. W porównaniu z okresem poprzednim zanotować należy wzrost robotników skierowanych o 1.110. Uwzględniając przepracowane robotnikodniówki przez robotników, zatrudnionych na stałe w firmach spedycyjnych, otrzymamy zatem łączną sumę przepracowanych robotnikodniówek w obu portach w wysokości 75.321 (Gdynia 47.224 i Gdańsk 28.097).

Do prac zastępczych dla rob. port. Urząd Zatrudnienia skierował w Gdyni od dnia 17 stycznia br. — 200 rob. podwyższając następnie tę liczbę od dnia 20 stycznia do 230 (180 rob. Główny Urząd Morski i 50 rob. Stocznia Nr 13). Zdaniem Urzędu Zatrudnienia stan rob. port. przy pracach zastępczych winien objąć dziennie 650 robotników, z tego w Gdyni 350 i Gdańsku 300 rob. port. W tym celu Urząd Zatrudnienia w Gdańsku zwrócił się do Głównego Urzędu Morskiego o zwiększenie zapotrzebowań na robotników port. do prac zastępczych.

Na konferencji w dniu 13 stycznia br. w Inspektoracie dla Spraw Morskich i Wisły Gdańskiego Urzędu Wojew. uchwalono:

1) zniesienie do marca br. włącznie nocnej zmiany robotników wyczekujących na pracę. W tym celu pracodawcy winni uprzednio zgłaszać zapotrzebowania do Urzędu Zatrudnienia,

2) zniesienie do marca włącznie wyczekiwania na pracę w dnie niedzielne przy czym pracodawcy winni zgłaszać zapotrzebowania w sobotę,

3) wynagrodzenie robotników portowych za prace zastępcze będzie równe jak za pracę przy przeładunkach portowych.

Urząd Zatrudnienia w Szczecinie. W porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym w miesiącu styczniu zanotowano spadek w ilościach nowozarejestrowanych i skierowanych do pracy. Przyczyny te znajdują wytłumaczenie w ogólnym zastoju robót budowlanych i rzecznych, jak i również z powodu silnych mrozów. Pomimo to w dalszym ciągu niedobór fachowców określa się na miesiąc styczeń na zapotrzebowań 820, sumą 260 fachowców.

W gałęzi robotników niewykwalifikowanych sytuacja przedstawia się lepiej. Na 719 zapotrzebowań niedobór wyniósł 144 robotników. Ten niedobór nie jest spowodowany brakiem robotników a raczej brakiem chęci podjęcia prac.

W kategorii sił kobiecych wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych sytuacja nie uległa większej zmianie. W dalszym ciągu zgłoszenia w 80% są jedynie na robotnice domowe, które pomimo braku innych prac nie zawsze można pokryć, z uwagi na brak chętnych kandydatek.

Zestawiając ogólny wynik prac zarejestrowano 2.120 osób, zapośredniczono 1.550 osób, przyjęto zgłoszeń wolnych miejsc przy 2.236.

IX. Repatriacja i osadnictwo na terenie woj. gdańskiego

W miesiącu sprawozdawczym nasilenie osadnictwa zwiększyło się. W tym okresie osiedlono 237 rodzin, przy czym 140 rodzin przesiedleńczych, których w myśl okólnika M. Z. O. osiedlono na gospodarstwach bardziej zniszczonych, jako element zasobniejszy od repatriantów, w powiatach starych, z tej liczby osiedlono wyłącznie repatriantów, i to tylko 13 rodzin. Chłonność bowiem ziem polskich z przed 1939 r. jest już minimalna, a i to w większej swej części możliwe tylko przez dosiedlenie.

Jednakże w ostatnich miesiącach daje się zauważyć pewien odpływ osadników. Wielu z nich opuściło gospodarstwa bez powiadomienia placówek P. U. R. i dopiero obecnie przy przyjmowaniu wniosków przez Komisje Wnioskowe w terenie wykryto wspomniane fakty. Dotychczas nie ma jeszcze danych, jakich dewastacji dopuścili się winni samowolnego opuszczenia

gospodarstw. Głównym powodem opuszczania gospodarstw jest brak rąk do pracy na roli i klęska gryzoni.

Stwierdzono również, że duża część repatriantów, przybywających na teren tutejszego województwa, celem osiedlenia się, rekrutuje się z pośród tych repatriantów, którzy dotychczas przebywali na terenie województw nadodrzańskich. Naczelnicy Oddziałów Powiatowych, na terenie których pojawili się tacy repatrianci, podnoszą, że fakty te mają być skutkiem uprawianej w nadodrzańskich terenach wrogiej Polsce propagandy. Bolączką osadników jest brak opału w zimie.

Ludność rzuciła się do rozbiórki drewnianych budynków na opał. Akcja ta obecnie, w okresie ciężkiej zimy przybrała duże rozmiary, szczególnie w bezleśnych okolicach (Żuławy), wyrządzając tym niepowetowane straty w majątku narodowym.

W terenie pracuje obecnie 19 komisji wnioskowych. Przyjęto 5.994 wniosków o przydział gospodarstw, z czego w okresie sprawozdawczym 2.322 wnioski. Wydano potwierdzeń dotychczas 4.404, zaś w okresie sprawozdawczym 1.512. Pozostaje do przyjęcia na terenie województwa (Z. O.) jeszcze 13.775 wniosków.

Chłonność powiatów zawiślańskich tak w miastach jak i na wsi, jest jeszcze dość duża, jednakże większa część wolnych obiektów wymaga znaczniejszych inwestycji, a więc nadaje się dla osadników, dysponującymi pewnymi funduszami.

Akcja osadnictwa parcelacyjnego w miesiącu sprawozdawczym wykazała pewną aktywność. W styczniu br. osiedlono 2 majątki o powierzchni 520 ha, osadzając tam 15 rodzin. Poza tym było tu z centralnych województw 8 delegacji, które zarezerwowały kilka majątków.

W styczniu ruch repatriantów zmalał z powodu ograniczenia transportów w związku z ukończeniem akcji repatriacyjnej ze Wschodu oraz z powodu warunków zimowych, nie sprzyjających akcji przesiedleńczej.

Przybywający obecnie repatrianci ze Wschodu są wyniszczeni pod względem odzieży. Toteż przydzielono dotychczas partie odzieży i obuwia z darów UNRRA, abstrahując od ich bardzo marnego stanu, zostały już rozdane repatriantom. Wobec stałego zgłaszania się wynędzniałych repatriantów o pomoc w odzieży i obuwiu, wskazany byłby przydział nowej partii darów.

Wniosków na udzielenie zapomóg w odzieży i obuwiu w okresie sprawozdawczym uwzględniono 501, dla kilkakrotnie wyższej liczby osób. Przez punkty etapowe w styczniu br. przeszło 831 repatriantów i 410 przesiedleńców, stan repatriantów na etapach w dniu 31. 1. 47 roku wynosił 492 osoby. W okresie sprawozdawczym zapomóg pieniężnych udzielono repatriantom na sumę 515.800,— zł na 1.034 wnioski.

Posiłków wydano w styczniu br. 47.081 porcji. Przez Punkt Przyjęcia Gdańsk-Port w okresie stycznia br. przybyło z Zachodu 15 statków, przywożąc 5.069 osób repatriantów.

W tym samym czasie repatriowano do Niemiec 2 transporty z Niemcami, a to z Lęborka i Malborka, wysyłając do Tuplic na Śląsku razem — 3.540 osób. Dalsze przewidziane transporty z Niemcami, na skutek warunków zimowych zostały na razie wstrzymane. Poza tym wysłano do obozu rosyjskiego zborczego w Wołowie koło Wrocławia 153 osoby, obywateli sowieckich, nielegalnie przebywających w granicach tut. województwa.

X. Wpływy Skarbowe

Zapewnienie Skarbowi Państwa należnych wpływów z tytułu podatków i Daniny Narodowej było głównym wysiłkiem władz skarbowych. **W Izbie Skarbowej w Gdańsku**, mimo ogromnych wysiłków wpływy z tytułu podatków bezpośrednich spadły w styczniu 1947 r. w porównaniu do grudnia 1946 r. o 1,2 proc. (grudzień 1946 r. — 125.628.429; styczeń 1947 r. — — 124.115.741,— zł). Zniżka wpływów wynikła wskutek znacznego obniżenia stawki podatku od wynagrodzeń i podwyższenia kwoty nie podlegającej opodatkowaniu, wreszcie z uwagi na zbieg terminów, płatności Daniny i podatków. Należy tu zauważyć, że w podatkach obrotowym i dochodowym osiągnięto dalszą zwyżkę. W obrotowym z kwoty zł 53.559.000 na kwotę zł 55.129.000 i w podatku dochodowym z kwoty zł 39.784.000 na kwotę zł 41.988.000 — łącznie zwyżka wyniosła złotych 3.774.000.—

Wpływy z tytułu podatków pośrednich spadły o 37 proc. (grudzień 1946 r. — 25.426.000,— zł, styczeń 1947 r. — 16.120.733,— zł. W miesiącu grudniu 1946 r. miały miejsce nadzwyczajne wpływy podatkowe od cukru.

W dalszym ciągu szczególna uwaga zwrócona była na sprawne funkcjonowanie aparatu skarbowego, w związku z Daniną Narodową. Między innymi dotyczyło to głównie zorganizowania akcji poborowej, celem ściągnięcia nieuiszczonych we właściwym czasie przez podatników należności z tytułu Daniny Narodowej, najpierw dobrowolnie w formie inkasa, a następnie w formie przymusowego ściągnięcia, w drodze egzekucji.

Wpływy Daniny Narodowej w styczniu 1947 r. wyniosły 104.653.745,— zł.

W okręgu **Izby Skarbowej w Szczecinie** ogólny wpływ z tytułu podatków bezpośrednich, opłat stemplowych i monopoli wyniósł w miesiącu styczniu 1947 r. ogółem 49.565.344,— zł, co w porównaniu z miesiącem

grudniem 1946. r., w którym ogólny wpływ wynosił 51.811.000,— zł daje zniżkę wpływu 2.445.754 zł tj. procentowo 4,3 proc.

Wpływ z tytułu Daniny Narodowej do dnia 31 grudnia 1947 r. wyniósł w mieście Szczecinie 61.000.000 zł, w całym okręgu 159 milionów złotych.

Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Gdańsku i Delegatura Rządu dla Spraw Wybrzeża
Redaktor: Mgr L. Srebrnik

Tłoczono z polecenia Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Gdańsku w drukarni Nr. 8 Spódz. Wyd. „Czytelnik w Gdyni ul. Mściwoja 7 — W-08688